

ANNA GORAJ

DUCHY I LUDZIE. O NIEKTÓRYCH MOTYWACH KULTURY MASOWEJ Z PUNKTU WIDZENIA PSYCHOLOGII EWOLUCYJNEJ

Współczesna kultura masowa oferuje niezliczoną ilość produktów, które zawdzięczają swoją popularność motywowi ducha. Świat filmu reprezentują w tym przypadku horrory uznane za kultowe: wyreżyserowane przez Stanley'a Kubricka i będące ekranizacją powieści Stephena Kinga *Lśnienie* (1980) oraz *Duch* (1982) w reżyserii Tobe'a Hoopera¹. Miano kultowej zyskała także produkcja Daniela Myricka i Eduardo Sáncheza *Blair Witch Project* (1999), która przyniosła producentom ogromne zyski, przyczyniając się do nakręcenia kolejnej części *Księga cieni: Blair Witch 2* (2000) oraz wykorzystania tej mrocznej historii w grach komputerowych². Za jedno z najlepszych filmów grozy uznano także: *Szósty zmysł* (1999) M. Nighta Shyamalana, *Inni* (2001) Alejandra Amenábara, *Głosy* (2005) w reżyserii Geoffrey'a Saxa i *Krąg* (2002) Gore'a Verbinski'ego, który zainspirował innych twórców kultury masowej, przyczyniając się do powstania nie tylko kolejnych części i *remake'ów* jego filmu, ale również opartych na tej historii gier komputerowych i mang³. Docenione zostały również *Egzorcyzmy Emily Rose* (2005) Scotta Derricksona, *13 duchów* (2001) Steve'a Becka oraz *Kłątwa* (2004) Takashiego Shimizu⁴. Inne, dobrze znane produkcje, które bez wątpienia uznać można za „mniej mroczne”, to komedia w reżyserii Ivana Reitmana *Pogromcy duchów* (1984) oraz wzruszająca komedia romantyczna *Uwierz w ducha* (1990) Jerry'ego Zuckera, której przyznano wiele nagród i nominacji, w tym m.in. Oscara za najlepszy scenariusz⁵. Warto wspomnieć także o kreskówce Williama Hanna i Josepha Barbera *Scooby-Doo*, emitowanej od 1969 r., której popularność przyczyniła się do powstania pełnometrażowych filmów animowanych i trzech filmów fabularnych, a przygody bohaterów stały się tematem gier komputerowych i planszowych, komiksów, książek⁶. Taką samą sympatią widzów cieszy się serial animowany dla dzieci *Kacper i przyjaciele* wytwórni Harveytoon, emitowany od 1945 r.⁷. Sięgając zaś do literatury popularnej trzeba wspomnieć o sławnym amerykańskim pisarzu Stephenie Kingu, którego wiele powieści grozy zostało uznanych za klasykę gatunku, a który w swojej twórczości wielokrotnie wykorzystuje motyw ducha i życia po śmierci. Na uwagę zasłu-

¹ <http://www.stopklatka.pl/film/film.asp?fi=833>, 14.04.2011; <http://www.filmweb.pl/film/Duch-1982-5228>, 14.04.2011.

² http://pl.wikipedia.org/wiki/Blair_Witch_Project, 14.04.2011.

³ [http://pl.wikipedia.org/wiki/Sz%C3%B3sty_zmys%C5%82_\(film\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Sz%C3%B3sty_zmys%C5%82_(film)), 14.04.2011; <http://www.filmweb.pl/Inni>, 14.04.2011; <http://www.filmweb.pl/film/Duch-1982-5228>, 14.04.2011.

⁴ http://www.filmweb.pl/Egzorcyzmy_Emily_Rose, 14.04.2011; <http://www.stopklatka.pl/film/film.asp?fi=3011>, 14.04.2011; http://pl.wikipedia.org/wiki/The_Grudge_-_Kl%C4%85twa, 14.04.2011.

⁵ <http://www.filmweb.pl/film/Pogromcy+duch%C3%B3w-1984-12068>, 14.04.2011; <http://www.filmweb.pl/film/Uwierz+w+ducha-1990-1258>, 14.04.2011.

⁶ http://pl.wikipedia.org/wiki/Scooby_Doo, 14.04.2011.

⁷ http://pl.wikipedia.org/wiki/Kacper_i_przyjaciele, 14.04.2011.

guje również seria książek o Harrym Potterze, autorstwa J. K. Rowling, przedstawiająca świat czarów i magii, który zafascynował nie tylko młodsze, ale także starsze pokolenia, przyczyniając się nawet do powstania zjawiska nazwanego „potteromania”⁸.

Niezwykle cenne źródło informacji o duchach stanowią także materiały dostępne w Internecie: wszelkiego rodzaju historie niesamowite, relacje i nagrania. W sieci, oprócz danych dostępnych drogą radiową i telewizyjną, znajdują się także informacje, które umieszczają ludzie z całego świata. Powstało wiele portali i blogów zawierających artykuły, porady i relacje dotyczące duchów. W Internecie pojawiają się zatem informacje, jak bronić się przed duchami lub porady, jak stać się medium, jak rozwinąć swoje paranormalne zdolności. Można tu kupić wiele produktów ułatwiających kontakt z tymi istotami, np. sprzęt do EVP (*Electronic Voice Phenomena*), który umożliwia pozyskanie cyfrowych i analogowych nagrań dźwięków, których źródłem są dusze zmarłych. Jeśli i ta opcja wydaje się zbyt czasochłonna, można zdecydować się na zakup ducha w butelce lub wycytować czyjaś duszę. W sklepach pojawia się wiele gadżetów nawiązujących do motywu ducha. Na komórkę dostępny jest tzw. *Ghost Sensor*, czyli wykrywacz duchów, który pozwala wykryć obecność zjawy za pomocą telefonu i przestraszyć znajomych.

Duchy wpływają także na atrakcyjność miejsc, przyczyniają się do ich rozgłosu i przegradzają w atrakcje turystyczne. Przykładem są zabytki, muzea, instytucje promujące dziedzictwo kulturowe. Niemal każdy polski zamek ma swoją dramatyczną historię, z którą związane są ukazujące się w nim zjawy. Nadzieja na spotkanie z nimi najwyraźniej wabi żądnych wrażeń turystów. Duchy „pojawiają się” także na festiwalach i festynach, nie mówiąc o wzroście popularności w naszym kraju Halloween, które obchodzi się m.in. w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Irlandii.

Dostrzegając powszechność duchów w świecie mediów i kultury popularnej, ich zdolność do przykuwania uwagi ogromnej rzeszy odbiorców, wzbudzania w nich fascynacji i emocji, nasuwa się pytanie, na czym polega „siła” wymienionych wyżej masowych produktów i związanych z nimi wyobrażeń? Uważam, że warto przyjrzeć się temu zjawisku zwłaszcza z punktu widzenia psychologii ewolucyjnej, w której świetle zyskuje ono całkiem inny wymiar niż w opisach medioznawców i teoretyków kultury masowej.

Powstała z połączenia kognitywizmu oraz socjobiologii psychologia ewolucyjna zajmuje się badaniem umysłu ludzkiego i jego relacji z otoczeniem⁹. Aby zbadać procesy w nim zachodzące korzysta m.in. z takich dziedzin jak biologia ewolucyjna, antropologia, neurologia i psychologia. Czerpiąc z wiedzy innych nauk, próbuje „odczytać” człowieka w sposób całościowy, uwzględniając zwłaszcza niezwykle istotny dla genezy umysłu proces ewolucji naszego gatunku i jego adaptacji do zmieniających się warunków środowiskowych.

Raporty z badań oraz publikacje tak znaczących przedstawicieli psychologii ewolucyjnej, jak Pascal Boyer, Steven Pinker, David M. Buss, Richard Dawkins, Daniel C. Dennett, Robert Wright, Joseph LeDoux, Bruce Hood, zajmujących się badaniem wiary i religii, dostarczają cennych informacji, pozwalających wyjaśnić strukturę wyobrażeń o istotach nadprzyrodzonych (tu: duchach), jakimi karmi odbiorcę kultura masowa, a których „odczytanie-deszyfracja” przebiega nie tylko na poziomie świadomym, ale zachodzi także w biologicznym hardware odbiorców. Żeby jednak dobrze zrozumieć stanowisko psychologii ewolucyjnej wobec naszego „zapotrzebowania” na duchy, należy usytuować je w szerszym mempleksie, na jaki wskazują właśnie nauki biologiczne, czyli w obszarze religii. Większość psychologów ewolucyjnych uważa, że religia jest wytworem doboru naturalnego. Na przykład według George’a Williama, jest ona powszechna u członków danej społeczności,

⁸ http://pl.wikipedia.org/wiki/Harry_Potter, 14.04.2011.

⁹ S. Pinker: *Jak działa umysł*. Przeł. M. Koraszewska. Warszawa 2002, s. 33.

powstała w wyniku rozwiązania istotnego z punktu ewolucji problemu oraz likwiduje ten problem, nie wymagając wysokich kosztów, innymi słowy jest opłacalna¹⁰.

Analizując kwestię zjawisk paranormalnych i wiary w duchy więcej uwagi poświęcić warto pracy francuskiego antropologa i kognitywisty Pascala Boyera *I człowiek stworzył bogów...* (*Religion Explained: The Evolutionary Origins of Religious Thought*)¹¹, w której autor wyjaśnia mechanizmy funkcjonowania religii i procesu wiary, powstawania wyobrażeń religijnych (w tym wyobrażeń duchów) i ich ewolucyjne podstawy. W książce tej autor interpretuje zjawiska religijne odwołując się do psychologii ewolucyjnej, antropologii, kognitywistyki oraz komunikacji społecznej¹².

Według Boyera mózg tworzy wizerunek istoty nadprzyrodzonej za pomocą tzw. kategorii ontologicznych. Ludzie dzielą świat na kilka głównych kategorii ontologicznych i postrzegają go opierając się na tych schematach, zawierających całą zdobytą przez nich wiedzę na temat otoczenia. Umysł, ucząc się, musi zdobyte informacje porządkować. Tworzy więc ogólne schematy pojęciowe. Takim schematem jest np. ZWIERZĘ, OSOBA, ROŚLINA. Tworząc nowe pojęcia korzysta z danych umieszczonych w katalogu ogólnym, opierając się na oczekiwaniach, jakie powstały w procesie dedukcji. I tak np. ideę ducha tworzy się bazując na kategorii ontologicznej OSOBA. To dlatego przypisuje mu się ludzką psychikę. Jednak pojawia się też element zaprzeczający oczekiwaniom, jakie powstają na podstawie zawartych w tym katalogu danych, np. duchy posiadają umiejętność przechodzenia przez ściany, co do kategorii już nie pasuje. Zdaniem Boyera przypisywanie cech, które zgodnie z kategorią ontologiczną wystąpić nie mogą, to tzw. etykieta. Etykieta odgrywa ogromne znaczenie w procesie przekazywania idei, nadaje nowym pojęciom unikalności, czyni je godnymi uwagi. Boyer nazywa takie „udoskonalone” idee, kontrintuicyjnymi. Uważa też, że gdy takich odstępstw od normy będzie więcej, kontrintuicyjne idee zostaną uznane za mało interesujące¹³.

W przekonaniu tego badacza zasadnicza różnica między członkiem grupy/osobą a duchem polega na tym, że duch ma całkowity dostęp do tzw. informacji strategicznej. Jednym słowem wie o nas wszystko, ma dostęp do danych, które nie są znane zwykłym śmiertelnikom (np. posiada wiedzę o dokonanej kradzieży). Świadomość posiadania tego typu informacji przez duchy w połączeniu z obowiązującą w danej grupie moralnością jest bardzo korzystna dla relacji społecznych, gdyż zmniejsza ryzyko naruszenia wspólnych zasad. Duch przywiązujący wagę do postaw moralnych ludzi i ich czynów, przestrzegający takich samych zasad moralnych jak my, osądzi kogoś w analogiczny sposób jak społeczność, w której żyje winowajca. Świadomość kary i wiedzy, jaką posiada duch, każe zachowywać wobec niego jeszcze większą ostrożność niż wobec zwykłej osoby, przed którą w codzienności życia społecznego niekorzystne fakty zawsze można zataić¹⁴. Istotna ce-

¹⁰ T. Szlendak, T. Kozłowski: *Naga matka przed telewizorem. Popkultura w świetle psychologii ewolucyjnej*. Warszawa 2008.

Teorię tą potwierdza R. Dawkins, naukowiec będący przeciwnikiem religii, podważający dowody na jej cudowność i sprwadzający ją jedynie do procesów biologicznych, który w filmie dokumentalnym z 2005 r. *Korzenie wszelkiego zła? (The Root of All Evil?)*; reż. Russell Barnes, Wielka Brytania 2006, Channel 4; <http://topdocumentaryfilms.com/the-root-of-all-evil/>, 14.01.2011.) podkreśla destrukcyjny charakter religii.

¹¹ P. Boyer: *I człowiek stworzył bogów...* Przeł. K. Szeżyńska-Mačkowiak. Warszawa 2005.

¹² Warto wspomnieć w tym miejscu, że współczesna kognitywistyka zajmuje się badaniem czynności poznawczych umysłu i zachodzących w nim procesów, analizą zarówno treści nieświadomych, jak i świadomych. Oprócz emocji, zajmuje się badaniami m.in. takich procesów mentalnych jak: pamięć, świadomość, percepcja, mowa, rozumowanie, komunikacja.

Zob. A. G. Cairns-Smith: *Ewolucja umysłu. O naturze i pochodzeniu świadomości*. Przeł. P. Lewiński. Warszawa 1998.

¹³ P. Boyer, dz. cyt.

¹⁴ Tamże.

cha ducha to także jego niematerialność. Człowiek nie może go dotknąć, ale duch może dotknąć człowieka. Zatem jednostka będzie odbierała tę informację jako ostrzeżenie, że może spodziewać się wymierzenia kary przez istotę, którą obraziła, a przed którą nie można się bronić, ponieważ nie można jej zranić ani zabić, ponieważ nie posiada ciała. Ponadto sama reputacja ducha jako istoty potencjalnie niebezpiecznej wywołuje strach i na ogół wystarcza, żeby mu się podporządkować¹⁵. Steven Pinker uważa, że społeczna atrakcyjność takich wierzeń polega właśnie na tym, że jeśli uda się przekonać młodsze pokolenie, że nieśmiertelna dusza ma możliwość powrotu po śmierci i czuwania nad nim, powstrzyma to młodych przed ewentualną zdradą jeszcze za życia tej osoby¹⁶.

W pewnym sensie duch stać się może symbolem danej społeczności. Jednostka obawia się jego gniewu, czyli również dezaprobaty społeczeństwa, której konsekwencją może być wykluczenie. Przykładowo, jeśli duch jest niewidzialny i może przenikać przez ściany, oznacza to, że może on pojawiać się w najmniej oczekiwanym momencie. Jednostka musi więc być ostrożna w swoich czynach i wyrażaniu swoich opinii, szczególnie tych krytycznych, co zmniejsza ryzyko wystąpienia konfliktów wywołanych np. niespodziewanym pojawieniem się członka danej społeczności, czy podsłuchiwaniami. Badania wykazały, że jeśli dana osoba czuje się obserwowana, jej skłonności do łamania zasad społecznych maleją¹⁷.

Najważniejsze dla jednostki jest społeczeństwo, zawsze w mniejszym lub większym stopniu będzie ono decydowało o tym, w jaki sposób postrzega ona świat, jakich dokonuje wyborów. Idea ducha, bogów wynika z tego, że systemem odniesienia jest społeczność. Dlatego, tłumacząc jakieś zjawisko, nadaje się mu ludzki wymiar. Nieważne czy zjawiskiem tym jest choroba czy susza. Podobnie jest, gdy próbuje się wyjaśnić powód nieszczęścia, ale także pozytywnych wydarzeń, jakie nas spotykają. Robert Wright, autor *Ewolucji Boga*, cytuje Edwarda Tylora, który uważa, że: „duchy są po prostu personifikacją przyczyn”, dlatego naukowe wyjaśnienia muszą opierać się na procesie odwrotnym, depersonifikacji, która nie zawsze jest zupełna¹⁸.

Do interesujących wniosków doszedł Stewart Guthrie, który w swojej książce *Twarze w chmurach (Faces in the Cloud)* wyjaśnia, iż wiara w duchy, bogów wynika z obserwacji świata, potrzeby jego analizowania. Idea ducha sprawiała, że np. w ciemności człowiek stawał się bardziej czujny, miał tendencję do dostrzegania czających się w mroku postaci, przesuwających się cieni. To umiejętność sprzyjająca przetrwaniu, wczesnemu wykrzyciu drapieżnika, wymagająca natychmiastowej reakcji. To właśnie te intuicyjne wyobrażenia odrzucają przypadkowość, a ich przebieg zawsze jest skutkiem jakiegoś celowego działania. Konstruowanie tej postawy intencjonalnej jest pomocne w oszacowaniu niebezpieczeństwa, wzmacnia czujność i pomaga szybciej przewidzieć zagrożenie, nie jest wyuczona¹⁹. Guthrie przyjmuje, że tendencja do dostrzegania twarzy (np. widzenie twarzy w chmurach) wynika z naszego myślenia intuicyjnego²⁰. Mechanizm ten sprawia, że człowiek czuje się obserwowany, ma wrażenie obecności istot nadprzyrodzonych. Tak jak

¹⁵ T. Szlendak, T. Kozłowski, dz. cyt., s. 238-250.

¹⁶ S. Pinker, dz. cyt., s. 588-589.

¹⁷ B. Hood: *Szósty zmysł. Niewiarygodne, a prawdziwe*. Przeł. J. Żuławnik. Warszawa 2010.

¹⁸ R. Wright: *Ewolucja Boga*. Przeł. Z. Łomnicka. Warszawa 2010, s. 493.

¹⁹ Por. S.E. Guthrie: *Faces in the Clouds: A New Theory of Religion*. New York 1993.

²⁰ A. Szybowska: *Twarze w sieci, czyli wszyscy jesteśmy „jaskiniowcami”*. [w:] *Humanistyczne konteksty technopolu*. Pod red. D. Wężowicz-Ziółkowskiej, Katowice 2011.

W artykule A. Szybowska zwraca uwagę na powszechność motywu twarzy w kulturze, porównując ją do swoistej obsesji. Podaje przykłady fascynacji tym motywem w kulturze masowej i, powołując się na psychologię ewolucyjną, poszukuje źródeł owej fascynacji w mechanizmach ewolucyjnych. Opisuje mechanizmy rozpoznawania twarzy i wyjaśnia istotę tego procesu, uwzględniając społeczną naturę człowieka. Opierając się na licznych przykładach wskazuje także na przyczyny tego zjawie-

obraz, także ruch może wywołać u nas podobną reakcję. Synteza takich spostrzeżeń, dokonana w naszych umysłach, daje obraz istoty, którą dodatkowo obdarza się rozumem, pojawia się wrażenie, że jej działania są celowe²¹.

Współcześnie opisane mechanizmy mentalne nie są już tak potrzebne jak kiedyś, jednak nie da się ich po prostu wyłączyć, zablokować, choć można je stłumić. Wynika to z konstrukcji naszego umysłu. Intuicji nie da się ignorować, ponieważ nawet jeśli jednostka stara się myśleć racjonalnie, intuicja zyskuje przewagę w momencie, kiedy trzeba szybko podjąć decyzję. Intuicja odgrywa niebagatelną rolę w relacjach społecznych. Pozwala przewidzieć działania innych osób. Dlatego niemal nieświadomym procesem jest próba intuicyjnego wycucia intencji, myśli innej osoby (np. rozmawiając z kimś próbuje się odgadnąć, jakie dana osoba ma nastawienie wobec rozmówcy).

Analizując masowe wyobrażenia ducha nietrudno znaleźć przykłady potwierdzające założenia Boyera, dotyczące oddziaływania idei ducha w takim obszarze, jak przekaz zasad moralnych i wpływ na porządek społeczny. W tym obszarze można wyodrębnić trzy podobszary kulturowego zobrazowania ducha: jako przestrogi, jako obcego i obrońcy oraz mściciela i „pasożyta”. Wyobrażenia ducha są niezwykle pomocne w przekazywaniu ogólnie panujących norm i zachowań. Choć posłuszeństwo społeczne osiąga się za pomocą różnych metod, to przekaz oparty na przykład na obecności ducha-strażnika norm jest zawsze biologicznie bardzo jasny: łamanie zasad niesie ze sobą ryzyko kary, zemsty. Tu pojawia się duch karzący. Z kolei duch cierpiący (pokutujący) może stać się przestrogą dla tych, którzy chcą postąpić w taki sam sposób, jak osoba, której duch odbywa pokutę lub kierować się w życiu podobnymi, co ona zasadami. Taka zjawia wysyła czytelny komunikat, nie tylko przedstawiając skutki złych działań, ale jednocześnie formułując zakazy, czego robić nie wolno.

Ducha przedstawia się również jako obcego, którego reguły postępowania nie są jasne. Jawi się on jako istota nieprzewidywalna, odbiorca nie dysponuje informacjami, które pozwolą określić jego intencje i przewidzieć działania. Przykładowo, duch taki może stać w milczeniu i przyglądać się człowiekowi, po czym zniknąć tak nagle jak się pojawił. Duchowi można przypisać także funkcję obrońcy. Jego zachowanie może być bezinteresowne, ale wynikać może także z chęci zyskania korzyści (np. kiedy ochrona śmiertelnika staje się formą pokuty i daje duchowi szansę na dostanie się do Nieba). Najczęściej rolę obrońców przejmują zmarli członkowie rodziny, to oni zjawiają się w snach ostrzegając i udzielając rad, ale także chronią w chwili zagrożenia

Współczesna kultura masowa obfituje również w liczne obrazy przemocy i agresji ze strony duchów. Wśród nich łatwo odnaleźć można wyobrażenie ducha jako mściciela. Istota ta nie może opuścić świata żywych z powodu krzywd, jakie zostały jej wyrządzone za życia (przemoc fizyczna, oszustwo, morderstwo). Nie mogąc spoczywać w spokoju cierpiący duch przeradza się w zaślepioną nienawiścią istotę, która chcąc dokonać zemsty, prześladowa swoich oprawców, często krzywdząc przy tym niewinne osoby. Z powyższym przedstawieniem wiąże się jeszcze inne wyobrażenie ducha w kulturze masowej, jako istoty pasożytującej na człowieku. Agresywne, mściwe duchy „żerując” na człowieku, wykorzystują go jako źródło cennej energii. Doskonałym przykładem takich istot nadprzyrodzonych są dementorzy pojawiający się w książce J. K. Rowling *Harry Potter i więzień Azkabanu*, którzy dosłownie wysysają „obłoki” energii życiowej ze swoich ofiar.

ska, tkwiące w aktywnych i niezwykle czułych mechanizmach poznawczych. To one odpowiedzialne są m.in. za skłonność do postrzegania, interpretowania pewnych kształtów w otoczeniu jako zarysów twarzy. Właśnie w tej kwestii poczyniona została niezwykle istotna uwaga, bowiem autorka dostrzega, iż większość z powstałych na skutek skojarzeń obrazów facjat, stanowią wyobrażenia o charakterze religijnym.

²¹ D. C. Dennett: *Natura umysłów*. Przeł. W. Turopolski. Warszawa 1997, s. 40-41.

Współczesny człowiek żyje w świecie, w którym zmiany zachodzą błyskawicznie, w którym ma do czynienia z rozwojem nowoczesnych technologii, nienaturalnym wzrostem zaludnienia i związanym z tym wzrostem aktywności w obszarze emocji i relacji międzyludzkich. Dorota Czajkowska-Majewska w książce *Nowy, lepszy? człowiek* zwraca uwagę, że kultura stała się swego rodzaju „naturalnym środowiskiem”, stworzonym sztucznie. Powstały nowe prawa, odmienne od praw natury, jednak najważniejszy cel człowieka pozostaje ten sam: przetrwać, jak najlepiej się dostosować²². Współżyjąc z innymi jesteśmy narażeni na oszustwa i manipulacje, co doskonale rozpoznali już Dunbar, Miller, Dawkins oraz zwolennicy koncepcji tzw. inteligencji makiawelicznej. Strategie konkurentów, np. ukrywanie emocji, wymagają spostrzegawczości i czujności, dlatego ewolucja rozwija mechanizmy pozwalające radzić sobie z tym zagrożeniem. Człowiek umie wychwytywać najdrobniejsze szczegóły w zachowaniu innych, które mogą być oznaką zwiastującą ewentualne oszustwo, nieuczciwość. W takiej sytuacji każda informacja jest cenna²³. Jednak i druga strona nie pozostaje bez odpowiedzi, zachodzi swoisty wyścig zbrojeń. Najistotniejsze procesy dzieją się wewnątrz nas samych, w sferze emocjonalnej. Sfera ta stała się aktualnie bardziej aktywna i to w niej zachodzą znaczące zmiany, ponieważ ewolucja kulturowa przebiega szybciej niż ewolucja biologiczna.

W odpowiedzi na te zmiany twórcy kultury masowej „udoskonalają” wyobrażenia istot nadprzyrodzonych, od zawsze, jak powiedziano, obecnych w obrazie świata człowieka. Przykładem doskonale ilustrującym te „innowacje” jest sam proces komunikacji, sposób w jaki zostaje ukazane nawiązanie kontaktu między duchem a człowiekiem. Zjawy, zależnie od tego, czy są świadome własnej śmierci, czy też nie, a także możliwości i motywów, jakie nimi kierują (miłości, zemsty, pragnienia naprawienia swoich błędów), mogą próbować nawiązać kontakt z żyjącymi. Komunikacja może mieć na celu wygnanie, przestraszenie, przyjaźń, pomoc, pozyskanie energii. Zależna jest od zdolności ducha, ponieważ może on stawać się widzialny lub nie posiadać tej umiejętności. Może umieć wpływać na materię lub nie. Czas przekazu może być ograniczony, w wyniku czego informacje mogą być niepełne, fragmentaryczne. Nie bez znaczenia jest także sposób śmierci, który może utrudniać przekaz (np. poprzez związek ducha z żywiołem wody). Informacje mogą być przekazywane symbolicznie lub dosłownie. Jednak w każdym z tych przypadków najważniejsza jest uważna obserwacja i odczytanie przekazu, ponieważ często nie dostreżenie jakiegoś szczegółu może okazać się zgubne dla jednostki.

Autorzy kultury masowej dokładają szczególnych starań „konstruując” oblicze ducha, które odgrywa niebagatelną rolę właśnie w procesie komunikacji. Sam wygląd wiele mówi o tych istotach, ich naturze, ponieważ ich widzialne oblicze pozwala ocenić intencje i charakter ducha. Sama postać jest niezwykle bogata w informacje (np. na temat przeszłości, okoliczności śmierci). Twarz, gesty, postawa, dźwięki, wszystko to kultura masowa wykorzystuje bazując na mechanizmach ewolucyjnych. Także strój może dostarczyć informacji, na przykład na temat czasów, w jakim zmarły żył, czy okoliczności w jakich zmarł. Istotne są także ślady pazurów, zapach unoszący się w powietrzu podczas manifestacji, które są źródłem informacji na temat charakteru, natury ducha.

Twórcy kultury masowej, niekoniecznie świadomie nawiązując do ewolucyjnych korzeni, intuicyjnie sięgają jednak po bodźce, które wzbudzić mają w odbiorcy emocje, zaskoczyć lub przerazić, czyli prowokować biologiczne reakcje/potrzeby, powodowane pojawieniem się w otoczeniu nieznanego. Powstały w ten sposób produkt, aby mógł skutecznie spełniać swoją funkcję (tj. pobudzać i zwracać uwagę), musi jednak wykorzystywać ewolucyjnie ukształtowane mecha-

²² Zob. D. Czajkowska-Majewska: *Nowy, lepszy? człowiek*. Warszawa 2005.

²³ J. von Buttlar: *Niewidzialne siły*. Przeł. D. Łyżnik. Warszawa 1987.

nizmy, które jednocześnie wyznaczają też zakres elementów, jakie mogą zostać wykorzystane przy jego tworzeniu. Tematy, do jakich standardowo nawiązują twórcy kultury masowej, to niezmiennie: władza, ustalenie hierarchii, dobór partnera, wychowywanie potomstwa i więzi rodzinne, potrzeba bezpieczeństwa, przetrwanie, budowa schronienia. Nieistotne więc, w jakim kontekście elementy te zostają przedstawione, czy wizja ma charakter parodystyczny czy emanuje powagą i grozą, zasady te muszą być przestrzegane, ponieważ na nich opiera się zarówno absurd jak i poczucie realności tych przedstawień, bez których nie można wywołać pożądanego efektu. Producenci kultury masowej wykorzystują te mechanizmy w swoich dziełach odwołując się często do ponadnaturalnej przyczyny zdarzeń, czyli właśnie do duchów. W tym celu zostaje ukazany związek ducha z naturą, siłami przyrody poprzez żywioły (wody, ognia, wiatru np. powiew wiatru otwierający okiennice, czy zamykający drzwi) czy też zwierzęta (symbolizujące ducha wilki lub owady, zwiastujące jego pojawienie się). Nie bez znaczenia jest także miejsce akcji, otoczenie. Konstruując tzw. „przekłète” miejsca wykorzystuje się elementy zaprzeczające ewolucyjnie ukształtowanym upodobaniom, wizji przyjaznego środowiska, czyli otoczenia, które zapewnia stały dostęp do pożywienia i pozwala schronić się w razie pojawienia się ewentualnego niebezpieczeństwa. Obszary nawiedzone będą zatem pozbawione tych cech, a także bogate w zakamarki, które mogą stanowić kryjówkę dla wrogów. Są to strefy odizolowane od zbiorowości ludzkich. Za terytoria duchów uznaje się miejsca niebezpieczne, czyli te, w których doszło do wypadków, miejsca tragedii, zbrodni. Grozę tych lokalizacji buduje się poprzez ukazanie obrazu zniszczenia, ponieważ sygnalizuje ono, że musi istnieć jakaś przyczyna, która doprowadziła do tej destrukcji, a która nadal może być obecna. Bohaterowie, przekraczający progi starych domów, hoteli, zamczysk, ruin, nieświadomie wkraczają na terytorium wroga. Panuje w nim niepokojąca pustka i cisza, nie dochodzą żadne dźwięki z zewnątrz. Takiemu obrazowi towarzyszy poczucie zagrożenia i bycia obserwowanym, ponieważ są to sytuacje ukształtowane przez nasze ewolucyjne doświadczenie. Obserwując przyrodę często można zauważyć, że kiedy zbliża się drapieżnik zwierzęta i ptaki milkną, a w lesie zapada głucha cisza.

Łatwo zaobserwować na powyższych przykładach, że aby wzbudzić strach w odbiorcy, produkt kultury masowej nie musi wykorzystywać wizerunku „krwiożerczego upióra”, lecz wystarczy, że „pobudzi” on wspomniane już intuicyjne mechanizmy omawiane przez Stewarta Guthrie (przemykające w oddali cienie, przypominające kształtem człowieka). Powracając do kwestii myślenia intuicyjnego, należy koniecznie wspomnieć o zjawisku, jakim jest tzw. psychologiczny esencjalizm. Zjawiskiem tym zainteresował się m. in. psycholog Bruce Hood w swojej książce *Szósty zmysł. Niewiarygodne, a prawdziwe*²⁴. Z esencjalizmu wynika przekonanie, że istnieje coś więcej niż to, co można dostrzec za pomocą zmysłu wzroku, że istnieje coś niewidzialnego. Esencjalizm ma także korzenie w biologicznym rozumowaniu. Jego biologiczny odpowiednik nawiązuje do sposobu przenoszenia się bakterii, wirusów, odbywającego się poprzez bezpośredni kontakt. To przekonanie, że istnieje jakaś esencja, która może się przenosić między osobami. Może nią być witalność, tożsamość, moralność. Posiada ją każdy człowiek. Hood zwraca uwagę na nieustającą aktywność tych mechanizmów rozumowania w naszym życiu. Ludzie chcą kupować rzeczy sławnych osób, odczuwają potrzebę posiadania przedmiotu będącego własnością ich idola. Średniowiecznym (aczkolwiek istniejącym do dzisiejszego dnia) odpowiednikiem tego zjawiska był handel relikwiami. Przedmioty te traktuje się jakby przejęły cechy poprzednich właścicieli²⁵.

Esencjalizm jest myśleniem zupełnie naturalnym i związany jest z emocjami i intuicją, dlatego jego wpływ jest tak silny. Brytyjska antropolog Mary Douglas dostrzegła zwią-

²⁴ B. Hood, dz. cyt.

²⁵ Tamże, s. 100-275.

zek tego zjawiska z uczuciem obrzydzenia czy możliwością „zarażania” się złem. Obrzydzenie może pojawić się w chwili, gdy staje się w obliczu zagrożenia związanego ze źródłem mogącym wywołać chorobę. Sprawuje funkcję ochronną. Uczucie obrzydzenia ma wiele wspólnego z duchami, ponieważ związane jest z uczuciem nieczystości²⁶. Uczucie nieczystości, często określane jako poczucie zła, staje się źródłem trudnego do wyjaśnienia lęku. Lęk ten jest tylko pozornie nieuzasadniony, ponieważ to zabezpieczenie pozwalające przewidzieć ewentualne niebezpieczeństwo²⁷. Dlatego, jak zauważa Robert Wright, pewne przedmioty, budynki, miejsca mogą budzić emocje. Łatwo wtedy na przykład uznać stary budynek, w którym popełniono morderstwo, za nawiedzony, emanujący złą siłą, zamieszkały przez zło, co właściwie nie jest twierdzeniem błędnym, ponieważ zło nie jest niczym innym jak czymś, co niesie cierpienie, zagrożenie²⁸. Hood podkreśla, że niewielu ludzi odważyłoby się założyć sweter będący własnością mordercy czy spać w łóżku, w którym ktoś umarł. Dzieje się tak, ponieważ omawiany proces nie przebiega odwrotnie, tzn. negatywne nie przestaje być negatywnym poprzez kontakt z pozytywnym. To stosunek nierównoważny. Złem można się zarazić. Jest to myślenie wynikłe z mechanizmu leżącego u podstaw biologii, wiadomo bowiem, iż są trucizny, których dotknięcie wystarczy, by spowodować śmierć²⁹.

Pisząc o uczuciu obrzydzenia trzeba dodać, że kultura masowa bardzo często dostarcza emocji aktywując poprzez wyobrażenia ducha mechanizmy wywołujące reakcje wstrętu. Duch staje się zatem aktywatorem mechanizmu obrzydzenia. Pobudza ewolucyjnie ukształtowane systemy, przedstawiając potencjalne źródła zakażeń i chorób. Odrażę w widzu wywołać może np. chore ciało (ropa, krew, rany świeże lub zakrzepłe) albo, często towarzyszące duchom, węże, pająki, gryzonie, roznoszące groźne choroby.

Chcąc wzbudzić w odbiorcy emocje, kultura masowa sięga po coraz „obrzydliwsze” obrazy. Pojawia się wiele produkcji przepełnionych okrucieństwem, przesyconych krwią i ludzkim cierpieniem, które fascynują widzów. Dzieje się tak, ponieważ konsumenci kultury masowej potrzebują coraz silniejszych „dawek”, nowych, „udoskonalonych” treści. Świadectwem są horrory z lat 60., które wywołują na twarzy współczesnego widza pobłażliwy uśmiech. Współczesny konsument nastawiony jest na odbiór tzw. hiperbodźców, bodźców, których siła została zwielokrotniona. Za ich pomocą potęgują się ewolucyjne lęki (np. wykorzystując strach przed pająkami, stosuje się zabiegi, w efekcie których pająki przybierają mogą monstrualne rozmiary, umożliwiające im polowanie na człowieka lub też rozmnażać się w niewyobrażalnych ilościach). Dziś media wykorzystują te elementy, by trzymać widza w napięciu i pobudzać, aktywować narkotyczne działanie, zwiększając przy tym oglądalność.

Jednym z takich motywów jest śmierć, tajemnica od zawsze napawająca człowieka przerażeniem. Współczesne mass-media są nią przesycone.

Śmierć, towarzyszące jej brutalne obrazy, przedstawienia duchów czy okrutne akty zemsty pojawiają się tak często w kulturze masowej, ponieważ są odpowiedzią na zapotrzebowanie odbiorców na tego typu produkty. Niemiecki socjolog Norbert Elias w swojej książce *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu* wyjaśnia dokładnie genezę tego zjawiska. Elias uważa, że pierwotnie nasi przodkowie zaspokajali popędy spontaniczne, było to nie pozbawione dzikości zaspokajanie potrzeby agresji. Agresywne zachowania – okrucieństwo, zadawanie bólu innym, mordowanie, potrzeba udowodnienia swojej wy-

²⁶ M. Douglas: *Czystość i zmaza*. Przeł. M. Bucholc. Warszawa 2007.

²⁷ W. Burkert: *Stwarzanie świętości. Ślady biologii we wczesnych wierzeniach religijnych*. Przeł. L. Trzcionkowski. Kraków 2006, s. 48-49.

²⁸ R. Wright, dz. cyt., s. 483-506.

²⁹ B. Hood, dz. cyt., s. 205-209.

złości poprzez siłę fizyczną – były pierwotnie źródłem przyjemności. Człowiek cywilizowany nie może zaspokajać swoich potrzeb w taki sposób, w jaki czynili to jego przodkowie. Dziś wszystkie wyżej wymienione popędy, będące źródłem przyjemności, zostają stłumione, podlegają społecznej kontroli. Ich nieprzestrzeganie wiąże się z konsekwencjami, sankcjami. Czynom niegdyś powszechnie akceptowanym dziś nadaje się miano zbrodni, wiążą się z potępieniem społecznym, są zachowaniami niemoralnymi i patologicznymi. Spontaniczne wyrażanie uczuć stało się domeną dzieci i nie jest akceptowane u dorosłych. Emocje są tłumione, mechanizmy popędów zostały podporządkowane społecznym nakazom, wspólnym normom zachowań³⁰. Nadal jednak trwa konflikt między tendencją do zaspokajania tych popędów a ograniczającymi ją normami społecznymi. Człowiek nadal tworzy swoje „iluzje wojny”³¹. Są nimi sportowe zmagania czy brutalne filmy. Instynkt walki i popęd agresji w wyniku ograniczeń, niemożności zaspokojenia w sposób bezpośredni, przenoszą się do sfery wizualnej, zostają zaspokojone poprzez obserwację, identyfikowanie się z agresorem lub ofiarą.

Pisząc o tych agresywnych upodobaniach odbiorców masowych treści, trzeba koniecznie wspomnieć o Davidzie M. Bussie, który badając ewolucyjne mechanizmy rządzące ludzką skłonnością do przemocy doszedł do niezwykle „uduchowionych” wniosków. Wyniki swoich badań zawarł w popularnonaukowej książce z zakresu psychologii ewolucyjnej *Morderca za ścianą*. Dostrzegłszy, że człowieka fascynuje morderstwo, a dokonywanie go w sferze marzeń jest działaniem bardzo powszechnym, Buss stawia i skutecznie broni swojej tezy, według której skłonność do zabijania jest adaptacją. Morderstwo rozwiązuje wiele problemów ewolucyjnych, których źródłem byli m.in. rywale³². I tak, pozbywając się groźnego wroga można, było ochronić się przed atakiem z jego strony lub śmiercią, pozyskać terytorium lub partnera. Wnioski Bussa brzmią niczym zapowiedź horroru: *Zabójcy są wśród nas. To ludzie podobni do ciebie i do mnie. Możesz ich spotkać tuż za ścianą, w sąsiednim domu albo w najbliższej okolicy. Nieważne, gdzie mieszkasz. Żadne miejsce na ziemi nie jest całkowicie bezpieczne*³³ (automatycznie rodzą się skojarzenia z motywem drapieżnego ducha).

Buss stawia zatem tezę, że *ludzki umysł jest „zaprogramowany” na zabijanie*³⁴. Jeśli uznamy, że źródłem krwawych filmów jest dokładnie taka sama potrzeba, jaka wywołuje nasze „krwawe fantazje”, pozwoli to spojrzeć na „mass-ducha” z nowej perspektywy. Zwłaszcza, że – jak wykazały jego badania – sytuacje, w których pojawia się obawa przed śmiercią, są zgodne z sytuacjami, w jakich dokonano morderstwa. Wyobrażenia duchów bazują na tych mechanizmach, przez co są tak skuteczne i tak trwale zachowały się w naszej pamięci, nadal wywołując tak silne emocje.

Skoro omówione zostały już mechanizmy generujące zapotrzebowanie masowego odbiorcy na obrazy ukazujące śmierć, duchy, warto pokusić się o przykłady zaczerpnięte z kultury masowej, które potwierdziłyby te założenia. Kultura masowa często ukazuje ducha jako drapieżnika i agresora. Analizując ten typ przedstawień pod kątem psychologii ewolucyjnej zwrócić uwagę należy na cztery kwestie. Pierwsza dotyczy przyczyny agresji tej istoty. W kulturze masowej działania i zachowania złych duchów przepełnione są agresją i drapieżnością. Przerodzenie się w drapieżnika może być spowodowane żądzą zemsty, „głodem” krwi, szaleństwem i rozpaczą, może wynikać z naruszenia granic jego

³⁰ N. Elias: *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*. Przeł. T. Zabłudowski. Warszawa 1980, s. 274-294.

³¹ Tamże, s. 279-280.

³² D.M. Buss: *Morderca za ścianą*. Przeł. A. Nowak. Gdańsk 2007.

³³ Tamże, s. 270.

³⁴ Tamże, s. 277.

terytorium. Druga kwestia związana jest ze sposobem ataku. Duchy najczęściej atakują z zaskoczenia, mogą też bezszelestnie przemykać w oddaleniu, w czym przypominają osaczające ofiarę, polujące zwierzę. W trakcie „polowania” przyjmują różne strategie, np. często „bawią się” ofiarą, czerpiąc przyjemność z jej przerażenia i cierpienia.

Trzeci, istotny problem, dotyczy przedstawienia, jakim jest bardzo częsty w mediach duch dziecka. W kulturze masowej często wykorzystuje się ten motyw. Zjawy nie zawsze są łagodne i zagubione, często stanowią przeciwieństwo swojej dziecięcej, niewinnej natury (np. upiorna i okrutna dusza dziewczynki z horroru *Ring*). Budzi to tym większe emocje, że opieka oraz ochrona dzieci to jeden z biologicznych imperatywów. Buss również w tej kwestii doszedł do interesujących wniosków, dostarczając kolejnych argumentów wyjaśniających przyczynę atrakcyjności motywu dziecięcych zjaw w masowych treściach. Pisząc o ewolucji Buss nawiązuje także do jej wkładu w adaptację do zabijania dzieci, która to skłonność przejawiała się m. in. w momencie, gdy kolejne dziecko jest dla rodziców ciężarem i nieumożliwia opiekę nad starszym potomstwem lub kiedy niemowlę rodzi się chore lub zdeformowane. Niezwykle istotnym czynnikiem jest to, czy dziecko jest dzieckiem biologicznym czy przybranym. Martin Daly i Margo Wilson prowadzili badania, które wykazały, że dzieci mieszkające z co najmniej jednym przybranym rodzicem częściej padają ofiarą zabójstw, niż dzieci mające biologicznych rodziców. Wyjaśnia się to ewolucyjną niechęcią do inwestowania w potomstwo rywala. Ponadto badania wykazały, że silny strach niemowląt przed obcymi ludźmi jest mechanizmem obronnym, chroniącym przed zabójstwem, a jego zadaniem jest wywołanie reakcji powstrzymującej u rodzica. Strach u niemowląt częściej wywołują mężczyźni niż kobiety, którzy, jak wykazują statystyki, częściej są skłonni do tego procederu³⁵. Informacje te pozwalają zrozumieć, dlaczego współczesna kultura masowa niezrędko wykorzystuje motyw okrucieństwa, tortur, jakich zaznały dzieci mieszkające w sierocińcach, by wzbudzić w widzach silne emocje.

Czwarty problem nawiązujący do przedstawień ducha jako drapieżnika i agresora dotyczy posiadanych przez niego atrybutów. Duch agresor posiada takie atrybuty zwierzęce jak np. kły, pazury, czerwone oczy. Wzbudza lęk, przybierając zwierzęce postawy, zastyga w bezruchu, by nagle zaatakować lub skrada się nisko przy ziemi. Wydaje groźne dźwięki, ryki czy warknięcia. W „wyposażeniu” ducha-agresora znajdują się także atrybuty ludzkie, które budzą w widzu przerażenie poprzez negatywne konotacje. Mogą to być narzędzia służące do bicia, cięcia, klucia i rąbania, relikty przedmiotów dawniej służących do tortur.

Przedstawione powyżej teorie, poparte popularnymi w kulturze masowej „fascynującymi” przykładami, dowodzą, iż wyobrażenia mass-ducha wykorzystują czułość ewolucyjnych systemów i wywołują silne emocje, co jednocześnie stanowi o wartości tych idei, a w przeniesieniu na grunt kultury masowej – atrakcyjności. Współcześnie zaobserwować można „wszechobecność” motywów nadprzyrodzonych w masowych treściach. Idee duchów stają się atrakcyjne dla kultury masowej, która wykorzystuje ich moc przyciągania uwagi, traktuje jako narzędzie do zdobywania odbiorców. Ponieważ dziś szczerą wiarą w duchy stała się atrybutem osób niepoważnych, i taka postawa zagraża ich pozycji społecznej, naturalna skłonność umysłu, nieakceptowana w świecie rzeczywistym, znalazła swoje schronienie w świecie fikcji, przedostała się do kultury masowej i jako „fikcja”, forma „niewinnej” rozrywki, może egzystować, nie narażając nikogo na społeczne konsekwencje.

Zwracając uwagę na rolę mechanizmów ewolucyjnych w procesie powstawania idei istot nadprzyrodzonych, skupiłam się jednocześnie na ukazaniu znaczenia środowiska i społeczeństwa w powstawaniu przedstawień duchów. Nie trudno dostrzec biologiczne i społecz-

³⁵ Tamże, s. 197-211.

ne podstawy tych idei, które „wpasowując się” w panujące warunki środowiskowe i społeczne, sprzyjają przystosowaniu się jednostek i ich przetrwaniu. Wpływ idei ducha na życie społeczne (na wzajemne relacje członków grupy czy też przekaz norm) jest znaczący i nadal aktualny. Można także zauważyć, że popularność ducha, rozpatrywana w odniesieniu do życia społecznego, może prezentować stan współczesnego człowieka, manifestując zarówno jego poczucie zagrożenia, jak i potrzebę ustalenia pewnych zasad społecznego ich egzekwowania.

Uważam, że słuszne wydają się tu rozważania Dawkinsa na temat możliwości odbierania świata. Dawkins posługuje się metaforą czadoru, pozwalającego odbierać świat w takim zakresie, w jakim pozawalają na to ukształtowane przez ewolucję zmysły, układ nerwowy. Dlatego każdy gatunek, zależnie od sposobu życia, jaki wiecie, będzie postrzegał świat tylko za pomocą tych zmysłów, które są potrzebne do jego przetrwania³⁶. Przenośnia Dawkinsa wyjaśnia, dlaczego nasze interpretacje mają niewiele wspólnego z rzeczywistością, ale są przedstawione w taki sposób, by były przystępne i łatwiejsze w odbiorze. Stąd wynika zresztą owa „masowa” ucieczka w ezoteryczny świat, która zainspirowała mnie do głębszego przyjrzenia się temu problemowi. Duchy będą zatem niczym innym, jak: „zdarzeniami, organizmami, przedmiotami, strukturami, schematami”, przetłumaczonymi na język umysłu. Postrzegamy świat tak, by to, co odbieramy, było użyteczne, a sięgając po konkretne idee i wyobrażenia dostarczamy psychice tego, co jest jej akurat potrzebne, by zobrazować przeczucia, zasygnalizować ich istnienie. Zależnie od zwierzęcia różny będzie jego umysłowy model świata. Dlatego też tak trudno sformułować prawa, przewidzieć przebieg zjawisk w świecie, w którym „nie działają” reguły, do których jesteśmy przyzwyczajeni (np. trudna do pojęcia jest fizyka kwantowa, stąd po przetłumaczeniu na „język umysłu” atom przedstawiany jest jako zbiór krążących wokół siebie kulek).

Przedstawienia ducha stanowią zatem swoistą metaforę mechanizmów ewolucyjnych, kształtującą się pod wpływem codziennego doświadczenia, instynktownych zachowań, nieświadomych reakcji, intuicji, które tworzą zaszyfrowany obraz świata, co odzwierciedla się zarówno w złożoności wyobrażeń, jak i w tworzeniu samych pojęć tych istot. Analizując kwestię przedstawień ducha dostrzegamy, jak szeroki zasięg obejmują choćby same jego definicje (np. definicja oparta na relacji duch-powietrze).

Na zakończenie chcę odnieść się właśnie do tej relacji, która pozwoli uświadomić, jak głęboko tkwią w nas te idee i jednocześnie przybliżyć do metaforycznej odpowiedzi na pytania: czym są dla nas duchy i dlaczego są nieustannie obecne w naszym życiu? Otóż, człowiek doświadczając powietrza, opierając się na tych trudnych do pojęcia właściwościach, tworzy antynomie: martwe/żywe, puste/pełne, obecne/nieobecne, i na nich wznosi definicję ducha. Jego niezwykłość wynika z jednoczesnego spełnienia tych warunków. Powietrze, duch, znika i pojawia się, wie i widzi więcej, ponieważ jest wszędzie. Wyraz „duch” stosuje się w odniesieniu do poglądów i tendencji panujących w jakimś okresie, gdyż ma zdolność do przenikania, wnikania, a więc przejmowania właściwości, stawania się częścią czegoś, oznacza zatem zdolność przejmowania jakichś zasad, reguł itp. Oddech to wędrowka powietrza w głąb ciała, do centrum. Źródło życia jest w środku, dlatego duszą nazywa się np. rdzeń żelazka, rdzeń niczym dusza emituje ciepło, energię. Przy sięga się na duszę, ponieważ jest to coś najcenniejszego, co człowiek posiada – życie. Wyrazem tym określa się także psychiczną stronę człowieka, coś co jest, ale czego nie można zobaczyć, a jedynie doświadczyć. Emocje, uczucia mogą zatem na jego podobieństwo być spokojne lub przybrać postać gwałtownej wichury. Pojęcia te odnoszą się do tej niematerialności, przenikania, obecności, sposobu pojawiania się itp. Można doszukiwać

³⁶ R. Dawkins: *Bóg urojony*. Przeł. P. J. Szwejcer. Warszawa 2007, s. 484-502.

się mnóstwa takich związków. To codzienne doświadczenie pozwala dalej definiować, tłumaczyć to, co nieznanne. Tak np. powstaje religijne pojęcie duszy, ducha: *Powietrza doświadczamy bowiem podobnie jak własnego ja – w sobie*³⁷. Podstawy wiary w duchy można wyjaśnić cytując Jolantę Brach-Czainę: *Nie myślę o zawsze możliwym ukrywaniu, tylko o nieprzekraczalnej niewidoczności. I wydaje mi się, że najważniejsze jest to, co niewymawialne mimo podejmowanych prób oznajmienia. Chodzi o życie wewnętrzne, rzeczywistość każdemu najbliższą, najbardziej bezpośrednio daną i trudno dostępną*³⁸, i dalej: „*Nauczyłam się też od powietrza, że najważniejsze jest to, co doświadczane, chociaż niewidoczne. Odczucia. Myśli. Zagapienia. Wybuchy energii. Trwanie*”³⁹.

Być może zawarta jest tu częściowa odpowiedź na pytanie, dlaczego tak trudno nam zrezygnować z obcowania z duchami, a kultura masowa, wykorzystująca mem ducha wciąż święci triumfy: *Nie mogę oddzielić siebie od wewnętrznej osoby, ani odciąć od powietrza*⁴⁰.

DUCHY I LUDZIE. O NIEKTÓRYCH MOTYWACH KULTURY MASOWEJ Z PUNKTU WIDZENIA PSYCHOLOGII EWOLUCYJNEJ – Streszczenie

Artykuł porusza problem powszechności motywów ducha w kulturze masowej oraz rosnącego zapotrzebowania współczesnych odbiorców na treści „niesamowite”. W oparciu o raporty z badań oraz publikacje przedstawicieli psychologii ewolucyjnej, zwrócona zostaje uwaga na elementy składające się na obrazy duchów oraz towarzyszących im zjawisk, jakie z upodobaniem wykorzystują producenci kultury masowej, by za ich pomocą pobudzać ewolucyjnie ukształtowane mechanizmy i wywoływać emocje. Zestawiając wyniki odkryć naukowych z przykładami zaczerpniętymi z filmu, literatury, Internetu, autorka stara się ukazać biologiczne uwarunkowania wiary w duchy i ujawnić powody niezmiennego zainteresowania, jakie im towarzyszy. Omówione także zostają przyczyny popularności przepełnionych przemocą treści masowych, poprzez które ich twórcy sięgają do najgłębszych ewolucyjnych lęków.

GHOSTS AND PEOPLE. ABOUT SOME MASS CULTURE THEMES FROM THE PERSPECTIVE OF EVOLUTIONARY PSYCHOLOGY – Summary

The article raises the problem of the universality of ghosts themes in the mass culture and increasing demand of modern consumers for “amazing” contents. Basing on research reports and publications of the evolutionary psychology representatives, the author analyzes the elements of the images of ghosts and accompanying them phenomena, which are widely used by the mass culture producers to stimulate evolutionarily created mechanisms and induce emotions. Comparing the results of scientific discoveries with some examples from the film, literature and Internet, the author tries to show biological determinants of belief in ghosts and reveal the reasons of the constant interest that accompanies it. She also analyzes the reasons of the popularity of the mass contents filled with violence, through which their creators reach to the deepest evolutionary fears.

³⁷ J. Brach-Czaina: *Szczeliny istnienia*. Warszawa 1992, s. 25.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże, s. 29.

⁴⁰ Tamże.